

Sygn. akt IX Ka 403/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach IX Wydział Karny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Jan Klocek (spr.)

Sędziowie: SO Wojciech Arczyński

SO Zbigniew Karamara

Protokolant: protokolant sądowy Anna Wołowicz- Piłat

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Kielcach Andrzeja Hojnowskiego

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2013 roku

sprawy P. K.

oskarżonego o przestępstwo z art. 177 § 2 k. k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Sandomierzu VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Staszowie

z dnia 31 grudnia 2012 roku sygn. akt II K 698/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że eliminuje z opisu czynu sformułowanie „co stanowiło chorobę zazwyczaj zagrażającą życiu”;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zwalnia oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

IX Ka 403/13

UZASADNIENIE

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Staszowie oskarżył P. K. o to, że w dniu 21 maja 2011 roku w O., województwa (...), kierując (...) nr rej. (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że poruszał się z prędkością niedostosowaną do panujących warunków drogowych, utracił panowanie nad pojazdem zjeżdżając z szosy i uderzając w przydrożne drzewo w następstwie czego pasażer pojazdu J. N. doznał obrażeń ciała między innymi: złamania kości czaszki, stłuczenia i obrzęku mózgu, krwawienia śródczaszkowego, złamania obu obojczyków i obu łopatek, licznych złamań żeber i mostka, stłuczenia i rozerwania oraz niedodmy płuc, rozerwania worka osierdziowego z krwią w jamach opłucnowych i worku osierdziowym, podbiegnięcia krwawego tkanek wiotkich śródpiersia i wnęk płucnych, rozerwania tętnicy głównej w odcinku piersiowym, pęknięcia wątroby z krwią w jamie otrzewnowej, podbiegnięcia krwawego torebek obu nerek, złamania kręgosłupa piersiowego na wysokości Th 3/ Th 4 i Th 11/ Th 12 – które to obrażenia skutkowały jego śmiercią, pasażer pojazdu W. B. doznał obrażeń ciała w postaci złamania kości czaszki, krwawienia śródczaszkowego, obrzęku mózgu, podbiegnięcia krwawego tkanek miękkich przy kręgosłupie szyjnym, na klatce piersiowej, brzuchu i grzbiecie, złamania prawego obojczyka, złamania żeber, podbiegnięcia krwawego tkanek wiotkich śródpiersia i wnęk płucnych, stłuczenia i rozerwania płuc z krwią w jamach

opłucnych, rozwałkowania wątroby z krwią w jamie otrzewnej, podbiegnięcia krwawego otrzewnej, podbiegnięcia krwawego torebek obu nerek i korzenia krezki jelitowej – które to obrażenia skutkowały jego śmiercią, pasażer pojazdu P. P. doznał urazu wielonarządowego głównie mózgowo – czaszkowego, złamania podstawy czaszki w zakresie dołu środkowego po stronie prawej ze złamaniem zatok linowych i sitowych, odmą śródczaszkową, stłuczenia i obrzęku mózgu po stronie lewej, stłuczenia mózdzku w prawej półkuli, złamania I żebra po stronie prawej, obustronnego stłuczenia płuc z powikłaniem w postaci niewydolności oddechowej – co stanowiło chorobę zazwyczaj zagrażającą życiu, czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 177 § 2 kk.

Sąd Rejonowy w Staszowie wyrokiem z dnia 31 grudnia 2012 roku uznał oskarżonego P. K. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia, a stanowiącego występki z art. 177 § 2 kk i za to na podstawie art. 177 § 2 kk wymierzył oskarżonemu karę dwóch lat pozbawienia wolności.

Na mocy art. 69 § 1 i § 2 kk i art. 70 § 2 kk wykonanie wymierzonej oskarżonemu P. K. w punkcie I wyroku kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący pięć lat.

Na mocy art. 71 § 1 kk i art. 33 § 3 kk wymierzył oskarżonemu P. K. karę sto pięćdziesiąt stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość pojedynczej stawki na kwotę dziesięć złotych.

Na mocy art. 42 § 2 kk i art. 43 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego P. K., tytułem środka karnego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres pięciu lat.

Na mocy art. 43 § 3 kk zobowiązał oskarżonego P. K. do zwrotu dokumentu prawa jazdy.

Na mocy art. 627 kpk zasądził od oskarżonego P. K. na rzecz Skarbu Państwa kwotę dziewięć tysięcy trzysta osiemdziesiąt siedem złotych dwadzieścia sześć groszy tytułem zwrotu wydatków oraz kwotę czterysta pięćdziesiąt złotych opłaty.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Staszowie z dnia 31 grudnia 2012 roku wniósł obrońca oskarżonego i na podstawie art. 425 § 1 i 2 kpk i art. 444 kpk zaskarżył powyższy wyrok w całości na korzyść oskarżonego.

Na podstawie art. 427 § 1 i 2 kpk oraz art. 438 § 1 pkt 1, 2 kpk obrońca oskarżonego zarzucił:

1. obrazę przepisu prawa materialnego, a to art. 177 § 2 kk w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 kk poprzez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, iż wskutek ciężkiego wypadku u pokrzywdzonego P. P. wystąpiły obrażenia stanowiące chorobę zazwyczaj zagrażającą życiu, podczas gdy skutkiem mogła być wyłącznie choroba realnie zagrażająca życiu, a przyjęty przez Sąd I Instancji skutek nie wypełnia znamion przypisanego oskarżonemu czynu w tym zakresie,
2. obrazę przepisu prawa materialnego, a to art. 177 § 2 kk poprzez bezpodstawne przyjęcie, iż skutkowy charakter tego przestępstwa uprawnia do twierdzenia, iż w zrekonstruowanym stanie faktycznym sprawy, naruszenie przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, iż poruszał się z prędkością niedostosowaną od warunków drogowych, a nie z prędkością bezpieczną umożliwiającą panowanie nad pojazdem, pozostaje w związku normatywnym z ciężkimi następstwami wypadku określonymi normą art. 177 § 2 kk;
3. naruszenie przepisu art. 624 § 1 kpk poprzez nie rozważenie możliwości zwolnienia w całości lub części oskarżonego od kosztów sądowych i obciążenie go kwotą dziewięć tysięcy trzysta osiemdziesiąt siedem złotych dwadzieścia sześć złotych kosztów postępowania i kwotą czterysta pięćdziesiąt złotych opłaty, podczas gdy prawidłowa analiza jego sytuacji majątkowej i osobistej w pełni uzasadnia zwolnienie go w całości od ponoszenia tychże kosztów.

Na podstawie art. 427 § 1 kpk i art. 437 § 1 i 2 kpk obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego P. K. od popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja obrońcy oskarżonego była uzasadniona tylko w tym zakresie, w którym zarzucała że Sąd orzekający, przyjmując za aktem oskarżenia wprost trafność opisu w zarzucanym oskarżonemu czynie ustalił, że pokrzywdzony P. P. wskutek urazu wielonarządowego głównie mózgowo – czaszkowego, złamania podstawy czaszki w zakresie dołu środkowego po stronie prawej ze złamaniem zatok linowych i sitowych, odmą śródczaszkową, stłuczenia i obrzęku mózgu po stronie lewej, stłuczenia mózdzku w prawej półkuli, złamania I żebra po stronie prawej, obustronnego stłuczenia płuc z powikłaniem w postaci niewydolności oddechowej –przeszedł chorobę zazwyczaj zagrażającą życiu, kiedy obowiązujący na czas zdarzenia kodeks karny w miejsce sformułowania „chorobę zazwyczaj zagrażającą życiu” posługiwał się sformułowaniem „choroby realnie zagrażającej życiu”. W związku z tym wywody zawarte w apelacji dotyczące ciężkiego uszczerbku na zdrowiu P. P. skutkujące chorobą realnie zagrażającą życiu należało uznać za słuszne.

Jednakże nie można było podzielić poglądu autora apelacji, że ustalenia Sądu co do obrażeń jakich doznał P. P. były nieprawidłowe. Z opinii biegłego wynikało bowiem, że P. P. doznał złamania podstawy czaszki w zakresie dołu środkowego po stronie prawej ze złamaniem zatok klinowych i sitowych, odmą śródczaszkowej, stłuczenia i obrzęku mózgu po stronie lewej, stłuczenia mózdzku w prawej półkuli, złamania żebra po stronie prawej, obustronnego stłuczenia płuc z powikłaniem w postaci niewydolności oddechowej. W tym bowiem zakresie opinia biegłego nie była kwestionowana dlatego tak dokonane ustalenia przez Sąd orzekający w żaden sposób nie mogły wpływać na treść wyroku, bowiem odpowiadały one rzeczywistości. Jedynie błędnie Sąd Rejonowy uznał te obrażenia jako chorobę zazwyczaj zagrażającą życiu używając omyłkowo tego sformułowania, które funkcjonowało w poprzednio obowiązującym porządku prawnym. W ten też sposób wyjaśnił na rozprawie apelacyjnej biegły M. S. (por. karta 670), który podkreślił że jak chodziło o obrażenia ujawnione u P. P. to sumarycznie stanowiły one chorobę realnie zagrażającą życiu, zaś użyte w pierwotnej opinii sformułowanie „zazwyczaj” było efektem posługiwania się nieobowiązującym już określeniem.

Uznając, że obrażenia ciała u P. P. zostały ustalone prawidłowo Sąd Odwoławczy kierując się treścią art. 437 § 1 kpk zmienił zaskarżony wyrok wyłącznie w ten sposób, że wyeliminował z opisu czynu przypisanego oskarżonemu sformułowanie „ co stanowiło chorobę zazwyczaj zagrażającą życiu” jako sformułowanie nieznanie ustawie. Tego rodzaju zmiana nie wpływała na trafność kwalifikacji czynu przypisanego oskarżonemu, jako przestępstwo określone w art. 177 § 2 kk, tym bardziej że wskutek wypadku śmierć poniosło dwóch innych mężczyzn.

Wprawdzie i w tym zakresie (odnośnie związku przyczynowego między naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym przez oskarżonego a śmiercią J. N. i W. B.) apelacja kwestionowała zasadność przypisania oskarżonemu winy ale czyniła to niesłusznie. Otóż z treści apelacji wynikało, że Sąd I Instancji nie odpowiedział na zasadnicze pytanie a mianowicie to, czy gdyby oskarżony P. K. nie zachował się nieostrożnie – poruszał się z prędkością niedostosowaną do panujących warunków drogowych, czyli jechałby z prędkością dopuszczalną administracyjnie, a pasażerowie zapieliby pasy to i tak zaistniałyby skutki opisane w części dyspozytywnej wyroku.

Z takim zarzutem nie sposób się zgodzić. Należało z całą mocą podkreślić, że odnośnie prowadzenia przez oskarżonego samochodu z nadmierną prędkością istniały niepodważalne dowody w postaci zeznań P. P., który wręcz stwierdził że tak on jak i pozostali pasażerowie zwracali oskarżonemu uwagę na brawurową prędkość (por. karta 399 – 402) a biegli z zakresu ruchu drogowego przekonująco wykazali w swoich opiniach, że w chwili utraty panowania nad pojazdem przez oskarżonego, przy ustalonych opadach deszczu samochod, poruszał się z prędkością w granicach 85 k/h., która była prędkością niebezpieczną. Okoliczności dotyczące sposobu prowadzenia pojazdu przez P. K. i warunków drogowych – wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji – zostały przez Sąd Rejonowy szczegółowo omówione w uzasadnieniu. Przedmiotowe uzasadnienie spełniało w tym względzie wymogi określone w art. 424 kpk (por. karta 557 verte – 559), dlatego twierdzenia sformułowane w apelacji jakoby Sąd orzekający nie odnosił się do przyczyn wypadku nie mogły się ostać.

Oczekiwanie ze strony wnoszącego apelację wykazania przez Sąd że prowadzenie pojazdu z prędkością bezpieczną nie doprowadziłoby do wypadku stanowi nieuzasadnioną próbę odwrócenia uwagi od istoty zachowania się oskarżonego. Nie chodzi bowiem o hipotetyczne rozważania jak przebiegałby przejazd realizowany przez oskarżonego przy

zachowaniu należyj ostrożności wymaganej doświadczeniem oskarżonego jako kierowcy i warunków drogowych lecz rolą Sądu orzekającego, z której to roli tenże Sąd wywiązał się prawidłowo, było ustalenie związku między niedostosowaniem przez oskarżonego prędkości do warunków drogowych i doprowadzeniem przez to do wypadku z określonymi skutkami.

Związek ten jest oczywisty kiedy weźmie się pod uwagę niepodważalne fakty jakimi było wypadnięcie z drogi auta prowadzonego przez oskarżonego i to nie wskutek hipotetycznych sytuacji, warunków (przykładowo niespodziewana miejscowa śliskość jezdni wywołana choćby rozlaniem oleju, niespodziewana przeszkoda na jezdni), lecz wskutek nadmiernej prędkości samochodu nad którym oskarżony w krytycznym momencie nie potrafił zapanować.

W niniejszej sprawie nie ujawniono żadnych dowodów, które wskazywałyby że do wypadku doszło wskutek zaistnienia innych przyczyn niż nadmierna prędkość z jaką oskarżony prowadził auto. Dlatego snucie rozważań co stałoby się przy innym zachowaniu oskarżonego niż to ujawnione w niniejszej sprawie byłoby wysoce nieuprawnione.

Dokonana zatem przez Sąd Rejonowy ocena dowodów zebranych w sprawie i oparte na niej ustalenia Sądu nie budziły zastrzeżeń. W związku z tym zarzut błędu w ustaleniach faktycznych i powiązany z nim w apelacji zarzut naruszenia prawa materialnego przez zakwalifikowanie czynu P. K. jako przestępstwa z art. 177 § 2 kk był całkowicie nietrafny.

Podkreślenia wymaga, że sama tylko możliwość przeciwstawienia ustaleniom dokonany w zaskarżonym wyroku odmiennego poglądu, jak czyni to autor apelacji, który to pogląd wynika wyłącznie z wrywkowo dobranego materiału dowodowego wspartego orzecznictwem Sądu Najwyższego, w sposób mniej niż luźny przystający do przedmiotu konkretnego zdarzenia, nie świadczy, że dokonując tych ustaleń Sąd popełnił błąd (por. wyrok SA z dnia 6 sierpnia 2004 roku w sprawie II AKa 112/04).

W końcu należy uznać, że na istotę ustaleń także co do skutków nie ma wpływu podnoszona w apelacji kwestia niezapięcia pasów bezpieczeństwa przez pokrzywdzonych zważywszy na fakt, że obowiązujące w tym zakresie przepisy nakładają także na kierowcę obowiązek sprawdzenia zapięcia pasów.

Obrońca oskarżonego poddawał na koniec w apelacji w wątpliwość zasadność obciążenia P. K. kosztami sądowymi wskazując, w szczególności że zwolnienie oskarżonego z tychże kosztów uzasadnione było względami słuszności zwłaszcza , że sytuacja materialna P. K. jako osoby bez dochodów czyniła wątpliwym ściągnięcie tych kosztów od sprawcy.

Tak sformułowany zarzut jest w kontekście zakresu i kierunku apelacji niekompatybilny, gdyż obrona zasadzała istoty apelacji na braku winy oskarżonego co wiąże się z obciążeniem kosztami Skarbu Państwa. Skoro jednak żądanie takie zawarto w apelacji to należało zauważyć, że zagadnienie dotyczące kosztów także w sposób właściwy zostało wyjaśnione przez Sąd I Instancji, który słusznie podkreślił, że oskarżony nie mający w istocie zobowiązań, będąc w młodym wieku i w pełni sił może koszty te uiścić. Uwadze nie może uchodzić fakt, że to wskutek zawinonego zachowania się oskarżonego doszło do realizacji znamion przestępstwa, którego wszechstronne wyjaśnienie pociągało określone koszty. Istotna część wydatków wynikała z przeprowadzania kosztownych dowodów a prowadzenie tych dowodów bez wątplenia było efektem realizowanego przez oskarżonego prawa do obrony wobec zarzutów stawianych przez oskarżyciela publicznego. Oskarżony realizując swoje uprawnienie miał pełną świadomość, że w razie nie uwzględnienia jego racji będzie musiał ponieść koszty.

Reasumując wszystkie powyższe, jak już wcześniej była o tym mowa, Sąd Odwoławczy uznał racje zawarte w apelacji w niewielkim zakresie i zmienił nieznacznie zaskarżone orzeczenie, natomiast co do zasady apelacja o ile wniosła o uniewinnienie oskarżonego tudzież zwolnienie go od kosztów sądowych nie zasługiwała na uwzględnienie w związku z czym wyrok co do istoty utrzymany został w mocy.

Jak wspomniano wcześniej zasądzenie przez Sąd Rejonowy kosztów za postępowanie przed tym Sądem było w pełni uzasadnione choć nie ma wątpliwości, że kwota tych kosztów była niemała co uzasadniało zwolnienie P. K. z kosztów

sądowych powstałych przed Sądem Odwoławczym – art. 626 § 1 kpk, art. 634 kpk i art. 17. 1.) ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych Dz. U nr 49 poz. 223 z 1983 roku.

SSO W. Arczyński SSO J. Klocek SSO Z. Karamara